



## **Iława. Koniec żartów w sprawie śmieci po drakońskiej karze dla spółki komunalnej. Zapłacili... za nadgorliwość i dobrą wolę**

data aktualizacji: 2018.03.28



**"Śmieci dzisiaj są towarem, za który ich producent, czyli my wszyscy, musimy płacić" - zauważył podczas ostatniej sesji burmistrz Iławy Adam Żyliński. Płacić uczciwie, za taką ilość, jaka rzeczywiście jest produkowana. W przeciwnym razie nie może dziwić nieestetyczny widok przepelnionego kontenera. Problem ze zbyt niską deklaracją dotyczącą odpadów w Iławie może dotyczyć cmentarzy i niektórych wspólnot mieszkaniowych. Nie ma co liczyć na to, że spółka komunalna odbierze więcej, niż zakłada deklaracja. Za taką nadgorliwość zapłaciła wysoką karę, 20 tysięcy złotych.**

Temat był jedną z najciekawszych spraw, o których dyskutowano podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Iławie, w miniony poniedziałek.

**- Byłam ostatnio na cmentarzu na ulicy Ostródzkiej i jestem przerażona - zgłosiła temat burmistrzowi radna Elżbieta Prasek. - Wszędzie wokół pojemników leżą sterty śmieci. Wcześniej pojemników było więcej, teraz ich liczba się zmniejszyła. Na osiedlach również są stosy odpadów, na osiedlu Kopernika widziałam niedawno leżącą choinkę. Wiem, że nie do końca jest to Pana "działka", ale problem się nasila, proszę o interwencję.**

Odpowiedzi udzielił podczas sesji burmistrz Adam Żyliński. Przyznał, że mamy do czynienia z bardzo poważnym problemem.

**- Ostatnio rozmawiałem na ten temat z wiceprezesem Janem Leonowiczem (ze Związku Gmin Regionu Ostródzko - Hławskiego "Czyste Środowisko" - przyp.red.) - powiedział burmistrz. - Omawialiśmy kwestię spółki Koma, która zapłaciła 20 tysięcy złotych kary za to, że ponadprogramowo zabierała śmieci z cmentarza. Okazało się, że firmy, które wygrały u nas przetarg, bardzo zaniżyły wartość wywożonych z cmentarza śmieci. Jest to gigantyczny problem. Nie wiem, jak zostanie on rozwiązany.**

Burmistrz mówił o trzech newralgicznych okresach, gdy problem związany z nadmiernym nagromadzeniem odpadów na cmentarzach się nasila. To okres Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie i Wielkanoc, gdy mieszkańcy znacznie liczniej niż zwykle nawiedzają groby bliskich zmarłych.

**- Ilość śmieci w tym okresie jest przeogromna - mówił Adam Żyliński. - Koma nie może zabrać więcej, niż ma w złożonej deklaracji. Dotyczy to cmentarza i wielu wspólnot mieszkalnych w Hławie, które często powinny zdecydować się na większe kontenery i podpisanie stosownych umów z firmą komunalną. Klasyka to ogrody działkowe. Kiedyś nasze lokalne firmy przymykały na to oko, teraz wszystko się zmieniło. Koma ma na samochodach kamery i wszystko jest pod absolutną kontrolą. Żarty się skończyły. Najwyższą cenę płacimy my, jako samorząd, bo nie wszyscy zdają sobie sprawę, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy, jaki możemy obserwować na osiedlach czy cmentarzach i obwiniają urzędników. Tymczasem musimy zdawać sobie sprawę, że śmieci dzisiaj także są towarem, za który ich producent, czyli my wszyscy, musi zapłacić.**

O sprawie rozmawialiśmy z Łukaszem Wytrykowskim, koordynatorem spółki Koma w Hławie, która wywozi odpady komunalne z naszego miasta. Potwierdza drakońską karę w wysokości 20 tysięcy złotych nałożoną na Komę za... nadgorliwość i dobrą wolę.

**- Miało to miejsce w ubiegłym roku, w okresie Wszystkich Świętych. W tym czasie na cmentarzach nagromadziła się znacznie większa niż zwykle ilość odpadów. Dbając o czystość, nasi pracownicy wywozili z cmentarzy w Hławie śmieci w większych ilościach, niż przewidywały to złożone przez administratorów cmentarzy deklaracje - wyjaśnia Łukasz Wytrykowski. - Robiliśmy to w ramach dobrej woli, mając jak najlepsze intencje. Dzięki temu w tym szczególnym okresie nie było żadnych skarg związanych z opadami na cmentarzach. Ale gdyby nie to, że wywoziliśmy więcej, niż przewidywały deklaracje, nekropolie utonęłyby w śmieciach. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Dotyczy to zarówno cmentarza na ulicy Ostródzkiej, jak i na ulicy Piaskowej.**

Informację o większej ilości odebranych odpadów Koma zgłosiła do związku "Czyste środowisko". Tam za nadgorliwość przedsiębiorstwo "dostało po uszach". Nie pomogły tłumaczenia spółki, nie pomogła interwencja burmistrza Adama Żylińskiego, który chciał uniknąć tego scenariusza. Karę trzeba było zapłacić. Można się tylko domyślać, że w przyszłości spółka nie będzie ryzykować

powtórzenia się takiej sytuacji.

Łukasz Wytrykowski nie ukrywa, że spółka nakłania administratorów cmentarzy do zwiększenia deklarowanej ilości opadów. Z okazji Wielkanocy zarządcy ławskich nekropoli zwiększyli swoje deklaracje. Czy w wystarczającym stopniu, czas pokaże.

Ale śmieci w święta, a także tuż przed i po nich więcej będzie w całej ławie, nie tylko na cmentarzach.

**- Szacujemy, że w tym okresie mieszkańcy produkują nawet dwa razy więcej śmieci niż zwykle - dodaje koordynator Komy. - Tymczasem właściciele i zarządcy nieruchomości dostosowują ilość i wielkość kontenerów do normalnego, codziennego użytkowania. Dlatego w okresach świątecznych może dochodzić do przepełnień. Przypominam, że zaopatrzenie w odpowiednią ilość kontenerów jest, zgodnie z regulaminem, obowiązkiem ciężącym na właścicielu lub zarządcy danej nieruchomości. My ze swojej strony dołożymy wszelkich starań, by w okresie świątecznym w mieście było jak najczystiej.**

Dowiadujemy się też, że zgodnie z podpisaną umową Koma nie pracuje w dni świąteczne. Zbierać śmieci będzie do soboty, a potem znów od wtorku już po świętach. Oby te święta były... czyste, jak przystało na Wielkanoc.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54184-ilawa-koniec-zartow-w-sprawie-smieci-po-drakonskiej-karze-dla-spolki-komunalnej-zaplacili-za-nadgorliwosc-i-dobra-wole>